

MIECZYŚLAW TARKO

ur. 1932; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Rejowiec, II wojna światowa,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mieczysław Tarko, getto, Rejowiec, Berek (Żyd), wywózki Żydów, synagoga w Rejowcu,

Getto w Rejowcu

Wzięli później ich wszystkich i ogrodzili taki kawałek w Rejowcu. Na ulicy Reja, po prawej stronie banku teraz tego nowego, co tam pobudowany jest, to getto było tam. Później ich zaczęli wywozić. [Żony] ojciec wywoził ich na stację, bo miał konie. On tu kupił trzy morgi, te od dziedzica. Zgrupowali ich tam i już nie wypuszczali w ogóle. Zabijali. Taki jeden Żyd, Berek nazywał się, to był bardzo bogaty Żyd na cały Rejowiec. On był taki elegant, a te Niemcy przyprowadzili jego, tam już było to zburzone i tam już był taki silos po ustępie. Kazali mu w to wskoczyć i zabili. W pałacu tym rejowieckim stali Niemcy i jak tutaj przystali parę wagonów czeskich Żydów do Rejowca, to byli bogaci bardzo i sprzedawali wszystko. To ludzie szli koszule kupowali u nich. To tam dawali im chleb, a oni sobie podłapywali te dziewczyny, bo tak żem słyszał to nawet od rodziców, jak rozmawiali nieraz w domu. Jeden Niemiec znowu w ten sposób zrobił. Ona tam gdzieś u niego sprzątała, robiła. Później przyprowadził ją do tego getta, ona taka była wesola i tak szła z nimi. I podprowadził ją w te bramkę a później strzelił i zabił. To getto było spory czas, a jak ich wywozili później, to ze wsi kto miał konia, bo dużo koni zabrali, to był wyznaczony i musiał jechać. I właśnie jej ojciec jeździł na stację. To mówił, że kupe tych walizek, tobołów rozmaitych, worków na ten wóz nakładli. To jeszcze tak było, że nieraz to wylatywali ludzie i zabierali te worki. Żydówka podała tam jakieś palto czy jakieś marynarczyne, czy jakieś czapczyne, czy coś. To tam jajko rzucili, dali to, tamto. Gotowane chcieli jajka. I później wywieźli to wszystko na dworzec. Do wagonów. Synagoga była niedaleko szkoły. Tam teraz na tym placu mieszka Koguciukowa. Taka na pół drewniana, pół murowana. [Niemcy ją] zniszczyli. Później jakiś Żyd przyjechał i sprzedawał place, domy. Miał upoważnienia u notariusza.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"